

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 lutego 2015 r., B. S. (1) wniósł o: - zasądzenie od pozwanego Ł. S. na swoją rzecz kwoty 180.000 zł, tytułem zachowku, wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 60.000 zł od dnia 18 sierpnia 2010 roku i od kwoty 120.000 zł od dnia 14 lutego 2014 r. do dnia zapłaty; - nakazanie pozwanemu Ł. S. wydania powodowi spawarki wraz z maską ochronną, butli na gaz propan-butan 11 kg, wiertarki udarowej dużej, betoniarki, gwintownicy, wyginarki do blachy i szlifierki. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew k. 2-5)

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 maja 2015 r. Ł. S.: - uznał powództwo do kwoty 40.000 zł i wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych; - wniósł o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie.

(odpowiedz na pozew k. 37-40)

Pismem z dnia 1 lipca 2015 r. powód rozszerzył powództwo o wartość nakładów na nieruchomość położoną w Ł. przy ul. (...), na które składały się prace budowlane i wykończeniowe. Powód wskazał, że wartość tych nakładów wynosi 25.000 zł.

(rozszerzenie powództwa, k. 61-63).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. S. zmarł w dniu 18 sierpnia 2010 r., pozostawił po sobie żonę M. S. (1) oraz dwóch synów B. S. (1) i Z. S. (1).

M. S. (1) zmarła w dniu 14 lutego 2014 r. i pozostawiła po sobie synów B. S. (1) i Z. S. (1).

Z. S. (1) ma syna Ł. S..

(okoliczność bezsporna)

Postanowieniem z dnia 4 września 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi II Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt II Ns 844/14, stwierdził, że: - spadek po K. S., na podstawie ustawy nabyła żona M. S. (1) oraz synowie B. S. (1) i Z. S. (1) po 1/3 części każdy z nich; - spadek po M. S. (1) nabyli na podstawie ustawy synowie B. S. (1) i Z. S. (1), po 1/2 części każdy z nich.

(postanowienie, k. 9)

M. S. (1) i K. S. byli właścicielami nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej jako działki gruntu (...) o łącznej powierzchni 0,0822 ha, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Na przedmiotowej nieruchomości znajdował się budynek mieszkalny drewniany, otynkowany, parterowy, częściowo podpiwniczony o powierzchni około 60 m².

W dniu 24 kwietnia 2007 r. M. S. (1) i K. S. dokonali darowizny przedmiotowej nieruchomości na rzecz wnuka Ł. S.. Zgodnie z § 3 umowy obdarowany na życzenie darczyńców ustanowił na ich rzecz służebność osobistą, polegającą na prawie dożywotniego i bezpłatnego korzystania z przedmiotu darowizny w dotychczasowym zakresie i wyraził zgodę na wpis tej służebności w księdze wieczystej na jednostronny wniosek uprawnionych. Zgodnie z § 4 umowy strony oświadczyły, że wartość darowizny określają na kwotę 120.000 zł. Koszty sporządzenia aktu notarialnego, opłaty sądowe i podatki w łącznej wysokości 1.798,20 zł poniósł w całości obdarowany Ł. S..

(odpis kw, k. 10; akt notarialny umowy darowizny, k. 41-42)

Wartość rynkowa nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej jako działki gruntu (...) w stanie na dzień 24 kwietnia 2007 r. i według cen aktualnych, bez uwzględnienia obciążenia umową służebności osobistej wynosiła 292.000 zł. Wartość obciążenia służebnością osobistą wynosiła 33.264 zł. Wartość rynkowa nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej jako działki gruntu (...) w stanie na dzień 24 kwietnia 2007 r. i według cen aktualnych z uwzględnieniem obciążenia umową służebności osobistej wynosiła 258.736 zł.

(opinia biegłego z zakresu szacunku nieruchomości, k. 121-170; ustna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu szacunku nieruchomości, k. 203-204 v. – 00:01:33-00:26:52).

B. S. (1) na przełomie lat 80. i 90. wybudował w Ł. dom, w zabudowie szeregowej – segment. W budowie domu pomagał mu ojciec K. S., który z zawodu był stolarzem-cieślą i trudnił się budową więźby dachowej, okien, boazerii.

Powód B. S. (1) od końca lat 90. pomagał rodzicom w sukcesywnym modernizowaniu nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...). W okresie od 1998 r. do 2006 wykonano na niej m.in. podłączenie do wody z sieci, kanalizację, drewniany budynek został zamurowany pustakami betonowymi (własnoręcznie odlewany na posesji), wykonano ogrodzenie wraz z bramą. W środku domu zrobiono kuchnię, łazienkę i pokój, położono m.in. glazurę, terakotę, panele. Wykonane zostało również centralne ogrzewanie. W pracach budowlanych pomagał ojcu K. S. m.in. powód B. S. (2), który wraz ze swoimi synami: R. S. i M. S. (2) wykonał większość prac kanalizacyjnych. W pracach wykończeniowych i ociepleniu domu pomagał również Ł. S.. Przy niwelowaniu terenu pomagał także Z. S. (1). Materiały do remontów zakupił ojciec powoda K. S..

Po 2007 r. wykonywane były kolejne prace remontowe.

(zeznania świadków: Z. S. (1), k. 96 v. -98-00:46:47-02:33:07; J. S., k. 94-95v. -00:13:12-01:08:49; R. S., k. 95 v. – 96 – 01:12:27:27-01:29:19; Z. S. (2), k. 96-96v. – 01:36:42-01:45:23, Z. S. (1), k. 96 v. – 98 – 01:46:47-02:30:36; M. S. (2), k. 98-99- 02:35:51-02:59:12; H. S., k. 116v.-117-00:04:44-00:17:23; faktury VAT w kopertach – k. 103-107).

W garażu na posesji przy ul. (...) w Ł. B. S. (1) trzymał narzędzia: m.in. szlifierkę, spawarkę. Część rzeczy została zełomowana. Niektóre narzędzia stanowiły własność ojca K. S., a niektóre były własnością na Z. S. (1) – m.in. wyginarka. Część narzędzi – np. gwintownica do rur znajduje się obecnie w posiadaniu R. S. – syna powoda.

W dniu 22 maja 2016 r. z posesji przy ul. (...) Z. S. (1) przekazał J. S. – żonie powoda następujące przedmioty: butle gazową 11 kg niebieską z napisem amerigas, spawarkę transformatorową typ ET2-100M, przewody spawalnicze i maskę spawalniczą.

(potwierdzenie odbioru, k. 115; odpis zupełny małżeństwa, k. 20; zeznania świadków: J. S., k. 94-95v. -00:13:12-01:08:49; R. S., k. 95 v. – 96 – 01:12:27:27-01:29:19; Z. S. (1), k. 96 v. – 98 – 01:46:47-02:30:36).

Obecnie pomiędzy rodziną powoda, a rodziną Z. S. (1) jest konflikt. Początek nieporozumień datowany jest na moment ujawnienia darowizny nieruchomości na rzecz pozwanego.

(zeznania świadków: J. S., k. 94-95v. -00:13:12-01:08:49; R. S., k. 95 v. – 96 – 01:12:27:27-01:29:19; Z. S. (1), k. 96 v. – 98 – 01:46:47-02:30:36).

B. S. (1) ma 63 lata, prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z żoną J. S.. Od 2002 r. choruje na zanik mięśni lewostronnych, w tym roku przestał mówić, od około 7 lat nie chodzi, wymaga pomocy osób trzecich. Przed 2002 r. był osobą sprawną, pracował, wykonywał zawód spawacza. Od 2006 r. powód nie wstaje z łóżka.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 4 grudnia 2002 r. B. S. (1) został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i niezdolnego do samodzielnej egzystencji.

(zeznania świadka J. S., k. 94-95v. -00:13:12-01:08:49; wypis, k. 14).

Pismem z dnia 23 października 2014 r., nadanym w dniu 5 listopada 2014 r., powód wezwał Ł. S. do zapłaty łącznej kwoty 200.000 zł w terminie do dnia 1 grudnia 2014 r. Powód wskazał, że na kwotę 200.000 zł składa się kwota z tytułu należnego mu zachowku oraz wartość nakładów jakie poczynił na nieruchomości położoną w Ł. przy ul. (...).

(wezwanie do zapłaty, k. 12-13; potwierdzenie nadania, k. 11).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny, na podstawie powołanych dowodów, zeznań świadków, a w zakresie ustalenia wartości nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) na podstawie opinii biegłego z zakresu szacunku nieruchomości.

Opinia biegłego była wyczerpująca, konsekwentna i spójna oraz korespondowała z pozostałym materiałem dowodowym. Biegły sporządził opinię w oparciu o dane zgromadzone w aktach sprawy, dokonane oględziny, przeprowadzony wywiad. Biegły wydał opinię w oparciu o swoje doświadczenie zawodowe i posiadaną wiedzę specjalistyczną, jasno odpowiadając na postawione mu pytania, wskazując podstawy dokonanych przez siebie ustaleń. Biegły w sposób szczegółowy i nie budzący wątpliwości uzasadnił sposób wyboru podejścia i metody szacowania nieruchomości. W szczególności biegły wyjaśnił dlaczego nie mógł zastosować metody oszacowania polegającej na obliczeniu wartości samego gruntu pomniejszonego o koszt zburzenia budynku mieszkalnego. Podkreślenia też wymaga, że biegły wybrał metodę przewidzianą przez rozporządzenie i ustawę – a zatem metodologicznie dopuszczalną. Biegły wszelkie wątpliwości stron, wyczerpująco wyjaśnił w ramach ustnej opinii uzupełniającej. Między innymi z tych względów Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ze znajomością z zakresu specjalizacji budownictwa. Na nieruchomości jest posadowiona tablica na której zamieszczane są reklamy. Z tego tytułu właściciel osiąga stały comiesięczny dochód. Biegły w sposób nie budzący wątpliwości wyjaśnił przyczyny dla których dochód osiągany z posadowienia na nieruchomości tablicy reklamowej, został doliczony do wartości nieruchomości.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie ww. biegłego z rozszerzeniem tezy o kwestię nakładów poczynionych na nieruchomość położoną w Ł. przy ul. (...), uznając, że powyższy dowód w świetle okoliczności niniejszej sprawy jest zbędny i jedynie służyłby przewlekaniu postępowania oraz mnożeniu jego kosztów. W ocenie sądu powyższa okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na przyjęcie przez sąd, iż strona powodowa nie wykazała aby w ogóle przysługiwało jej roszczenie z tytułu nakładów na nieruchomość. Strona powodowa nie udowodniła bowiem, że poczyniła jakiekolwiek nakłady na tą nieruchomość. Materiały budowlane bowiem zakupił ojciec powoda, a w modernizacji nieruchomości brała udział niemal cała męska część rodziny, w tym również w pewnym zakresie sam pozwany jak i jego ojciec. Pomoc świadczona przez powoda, nie przekraczała ram zwykłej pomocy udzielanej pomiędzy najbliższymi. W ocenie Sądu była to wyłącznie pomoc rodzinna świadczona w ramach zadośćuczynienia obowiązku pomocy pomiędzy najbliższymi członkami rodziny. Pamiętać należy, że ojciec B. S. (1) pomógł powodowi w wykonaniu szeregu prac w trakcie budowy i wykończania jego domu. Trudno uznać, iż zarówno pomoc ojca synowi jak i syna rodzicom miała inny walor jak nieodpłatne świadczenie. Powyższe wskazuje na to, że pomoc w postaci wykonania prac budowlanych była w stosunkach rodziny S. typową pomocą pomiędzy członkami rodziny wykonywaną nieodpłatnie i nosiła cech stosunku obligacyjnego zwanego umowa darowizny o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadka J. S. w zakresie w jakim twierdziła, że powód nabył materiały do remontu domu położonego w Ł. przy ul. (...). Zeznania te stoją w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym – w szczególności z fakturami na materiały budowlane z tamtego okresu – których nabywcą był K. S..

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione jedynie w części.

Zgodnie z art. 991 § 1 i 2 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni

– dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Stosownie do dyspozycji art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych.

Zgodnie zaś z art. 1000 § 1 k.c. jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Według konstrukcji przyjętej w kodeksie cywilnym, roszczenie o zachówek ma zapewnić uprawnionemu realną korzyść, i to niezależnie od woli spadkodawcy, gdyż ten może go jej pozbawić jedynie w drodze wydziedziczenia, dopuszczalnego w bardzo wyjątkowych sytuacjach (art. 1008-1010 k.c.). Kierując się przesłanką realności tej korzyści, ustawodawca postanowił, że głównym adresatem roszczenia o zachówek jest spadkobierca (art. 991 § 2 k.c.). Dopiero kiedy otrzymanie od spadkobiercy zachowku jest niemożliwe, uprawniony może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Odpowiedzialność obdarowanego względem uprawnionego ogranicza się do wzbogacenia będącego skutkiem darowizny (art. 1000 § 1 k.c.). Jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi odpowiedzialność względem innych uprawnionych do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek (art. 1000 § 2 k.c.). W razie, gdy uprawniony jest jednocześnie spadkobiercą, a powołanie do spadku nie pokrywa nawet jego uprawnienia z tytułu zachowku, przysługuje mu roszczenie do pozostałych spadkobierców o zapłatę sumy pieniężnej, potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.).

W niniejszej sprawie spadkodawcy dokonali na rzecz pozwanego darowizny, której przedmiot objął cały spadek. Zdaniem Sądu Okręgowego jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. (podobnie SN w wyroku z dnia 30 stycznia 2008r., III CSK 255/07, Legalis Numer 97635).

W przedmiotowej sprawie spadkodawcy nie dokonali wydziedziczenia (pozbawienia prawa do zachowku) powoda w oparciu o przesłanki ustawowe określone w art. 1008 k.c. Powód nie zrzekł się dziedziczenia, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, ani też nie odrzucił spadku. Jest zatem osobą uprawnioną do otrzymania zachowku po spadkodawcach. Nie zachodzą także żadne inne okoliczności, które uzasadniałyby pozbawienie powoda należnego mu prawa do zachowku.

Przechodząc do oceny wysokości żądania, to wyliczenie kwoty należnej tytułem zachowku wymaga ustalenia udziału spadkowego stanowiącego podstawę obliczenia zachowku oraz ustalenia wartości pieniężnej spadku z uwzględnieniem darowizn poczynionych przez spadkodawcę (substrat zachowku). Po ustaleniu udziału spadkowego w oparciu o przepisy regulujące porządek dziedziczenia ustawowego należy dokonać przemnożenia określonego w ten sposób udziału przez #, gdy uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy lub małoletni, albo przez 1/2 w pozostałych przypadkach. Określenie przymiotu w postaci trwałej niezdolności do pracy i małoletniości następuje winno nastąpić na dzień otwarcia spadku.

W niniejszej sprawie powód był trwale niezdolny do pracy w dacie otwarcia spadku każdego ze spadkodawców.

Udział spadkowy powoda w ramach ustalenia wysokości należnego jej zachowku winien być wobec tego przemnożony przez ułamek zwykły wynoszący 2/3.

Zgodnie z art. 931 § 1 k.c. powód dziedziczy spadek po ojcu w 1/3 części. W konsekwencji wysokość zachowku należnego powodowi po ojcu jest równa $\frac{2}{18}(\frac{1}{3} \times \frac{2}{3} \times \frac{1}{2})$. Wysokość udziału spadkowego po matce wynosi $\frac{3}{18}(\frac{1}{2} \times \frac{2}{3} \times \frac{1}{2})$

Łącznie należny powodowi zachówek wynosi $\frac{5}{18}$ części wartości spadku.

Wylczenie substratu zachowku z uwzględnieniem dokonanych przez spadkodawcę darowizn następuje w oparciu o przepisy art. 994-996 k.c.

Zgodnie z art. 994 § 1 i 2 k.c. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Zgodnie z art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku.

Natomiast stosownie do art. 996 k.c. zapis windykacyjny oraz darowiznę dokonane przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku zalicza się na należny mu zachówek. Jeżeli uprawnionym do zachowku jest dalszy zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachówek także zapis windykacyjny oraz darowiznę dokonane przez spadkodawcę na rzecz jego wstępnego. Taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie miała jednak miejsca, gdyż spadkodawcy nie dokonali żadnych darowizn na rzecz powoda.

Spadkodawcy na mocy umowy darowizny z 2007 r. dokonali darowizny nieruchomości na rzecz swojego wnuka Ł. S..

Wartość rynkowa nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej jako działki gruntu (...) w stanie na dzień 24 kwietnia 2007 r. i według cen aktualnych, bez uwzględnienia obciążenia umową służebności osobistej wynosiła 292.000 zł. Wartość obciążenia służebnością osobistą wynosiła 33.264 zł. Wartość rynkowa nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej jako działki gruntu (...) w stanie na dzień 24 kwietnia 2007 r. i według cen aktualnych z uwzględnieniem obciążenia umową służebności osobistej wynosiła 258.736 zł.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy przedmiot tej darowizny obejmował cały spadek. W kontekście powyższych uwag substrat zachowku w niniejszej sprawie wynosi zatem kwotę 258.736 zł.

Zachówek należny powodowi wynosi zatem 72.446zł zł ($258.736 \text{ zł} \times \frac{5}{18}$), którą to kwotę Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Powód dochodził roszczeń wynikających z wykonywania na rzecz rodziców prac na ich nieruchomości, wskazywał także, iż zakupił materiały do prowadzonego remontu. Swoje roszczenie w tym zakresie nazwał roszczeniem o zwrot nakładów.

Generalnie roszczenia z tytułu zwrotu nakładów na nieruchomość są opisane w art. 226 k.c. Przepis ten mówi, iż samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Jednakże, gdy nakłady zostały dokonane po chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, może on żądać zwrotu jedynie nakładów koniecznych. W myśl § 2 samoistny posiadacz w złej wierze może żądać jedynie zwrotu nakładów koniecznych, i to tylko o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem. Roszczenia uzupełniające dotyczą stosunku pomiędzy właścicielem a samoistnym posiadaczem, przy czym mają przy tym zastosowanie tylko i wyłącznie do stosunków bezumownych, gdy bez porozumienia zainteresowanych dojdzie do tego, że rzecz stanowiąca własność jednej osoby znajdzie się w posiadaniu innej osoby. Żadnego znaczenia nie ma tutaj sposób w jaki dana rzecz konkretnego właściciela znalazła się w samoistnym posiadaniu niewłaściciela. Przepisy te mają

charakter dyspozytywny, co oznacza, że strony zawsze mogą inaczej uregulować rozliczenia między sobą i wtedy zastosowanie znajdą postanowienia umowne. W takim przypadku nie zachodzi powołany na wstępie stosunek, gdyż wówczas posiadanie nieruchomości opiera się na umowie, na podstawie której właściciel oddaje innej osobie swoją nieruchomość w posiadanie, godząc się na to, aby inna osoba zarządzała jego nieruchomością i korzystała z niej jak z własnej. Przykładowo, jeżeli motywem zawarcia takiej umowy był bliski stosunek rodzinny między właścicielem a posiadaczem, to w przypadku, gdy nieruchomość ma być zwrócona właścicielowi, nie ma on prawa żądać wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, zaś posiadacz nie może żądać zwrotu nakładów, chyba że sama umowa stanowi inaczej. Tym samym nie mają wówczas zastosowania art. 225 i 226 k.c. (tak SN w orz. z 30 czerwca 1972 r., III CRN 91/72, opubl. OSNC 12/72 poz. 229). W sytuacji, gdy umowa stron nie zawiera rozstrzygnięć w tym zakresie, stosować należy powyższe uregulowania z k.c.

Omówiona regulacja w sposób nie budzący wątpliwości, dotyczy wyłącznie osób którym można przypisać status posiadacza samoistnego lub też w określonych okolicznościach posiadacza zależnego. Powód nigdy takiego statusu nie miał. Dokonane ustalenia prowadzą do wniosku, że powód nie mieszkał na nieruchomości, a jego wizyty polegały na odwiedzinach rodziców i udzielanej im pomocy w niezbędnych pracach remontowych.

Skoro powodowi nie można przypisać statusu posiadacza, nie można jego roszczenia zakwalifikować jako roszczenia z tytułu nakładów na nieruchomość. Zatem należy poszukiwać ewentualnej kwalifikacji wykonanych prac w katalogu umów, które mogły łączyć powoda z rodzicami.

Powód wykonywał prace polegające na wykonywaniu robót budowlanych, zakupywał też materiały na swój rachunek, które jak twierdził, zainstalował na nieruchomości.

Wobec złożenia szeregu faktur i rachunków przez pozwanego potwierdzających dokonywanie przez rodziców zakupów materiałów budowlanych i prowadzenia robót budowlanych przez powoda na swojej nieruchomości, trudno dać wiarę twierdzeniom przesłuchanej w charakterze świadka żony powoda, jakoby wszystkie złożone do sprawy faktury dotyczyły zakupów czynionych z zamiarem ich założenia na nieruchomości rodziców. Prawdopodobne wydaje się, że jakieś materiały, które nie zostały wbudowane na własnej nieruchomości powód przeznaczył do wbudowania na nieruchomości rodziców.

Jednakże powyższe na drugorzędne znaczenie, wobec dokonanej kwalifikacji prawnej pomocy czynionej na rzecz rodziców przez powoda.

W przedmiotowej sprawie zdaniem sądu, pomoc czynioną przez syna dla rodziców należy zakwalifikować jako umowę darowizny. Powód skierował swoje roszczenia wobec aktualnego właściciela nieruchomości. Tym samym jeden ze składników powództwa (kwota dochodzona tytułem tzw. nakładów) podlegała rozpoznaniu na płaszczyźnie prawa obligacyjnego. Zgromadzony materiał dowodowy wyraźnie świadczy o tym, że miała miejsce darowizna. Dokonanie tej czynności nie zostało pod względem prawnym formalnie usankcjonowane, co polegało na niezachowaniu wymaganej formy w postaci aktu notarialnego. W myśl art. 890 § 1 k.c. oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego, ale jednocześnie ten sam przepis w drugim zdaniu zawiera wyjątek, mówiąc że umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. Dokładnie tak się właśnie stało w niniejszym przypadku. Zainteresowane strony poprzestały tylko na dokonaniu czynności faktycznych związanych z wykonaniem prac na nieruchomości i ewentualnym wbudowaniu jakiś materiałów, przy czym te działania doprowadziły do osiągnięcia zamierzonego przez strony rezultatu, ponieważ prawo majątkowe w postaci rezultatu tych prac przeszło na rodziców powoda. Całe zachowanie stron (wola, zamiar, realizacja) ewidentnie było więc nakierowane na dokonanie darowizny i bez znaczenia pozostaje tutaj nie dochowanie wierności wymogom formalnym, skoro rzeczona darowizna faktycznie została wykonana. Darowizna dochodzi do skutku w drodze umowy jednostronnie zobowiązującej, której treścią jest zarówno zobowiązanie darczyńcy do spełnienia świadczenia pod tytułem darmym (causa donandi) na rzecz drugiej strony - obdarowanego, tj. do dokonania rozporządzenia i wydania przedmiotu darowizny, jak i oświadczenie obdarowanego o przyjęciu darowizny. Istotą darowizny jako czynności nieodpłatnej jest więc brak po drugiej stronie ekwiwalentu w postaci świadczenia wzajemnego. Celem

darowizny jest dokonanie nieodpłatnego przysporzenia na rzecz obdarowanego kosztem majątku darczyńcy. Może ona polegać zarówno na przesunięciach do majątku obdarowanego określonych przedmiotów majątkowych, jak i na innych postaciach dyspozycji majątkowych darczyńcy prowadzących do zmniejszenia jego majątku, a po stronie majątku obdarowanego - do zwiększenia aktywów lub zmniejszenia pasywów. Darowiznę może stanowić nieodpłatne przeniesienie własności, wierzytelności lub innego prawa zbywalnego, ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego, zmiana jego treści lub pierwszeństwa na rzecz obdarowanego, zrzeczenie się rzeczowego prawa ograniczonego przysługującego na rzeczy lub prawie obdarowanego oraz zwolnienia obdarowanego z długu. Umowa darowizny ma charakter czynności konsensualnej, wywołującej w zasadzie podwójny skutek obligacyjno-rozporządzający. Analizując zawartą umowę można stwierdzić, że istnieje duża bliskość czasowa odnośnie dwóch elementów, ponieważ chwila zawarcia umowy darowizny była praktycznie jednocześnie momentem jej wykonania. Polskie prawo cywilne stoi na stanowisku, że większość umów wywołuje podwójne skutki prawne o charakterze zobowiązująco – rozporządzającym. Teoretycznie i formalnie rzecz biorąc przy uwzględnieniu doktrynalnego podziału na czynności zobowiązujące i rozporządzające, należy uznać, że te czynności są w zasadzie od siebie odrębne, gdyż czynność prawna zmierzająca do przeniesienia prawa majątkowego powoduje jedynie zobowiązanie do jego przeniesienia. Sam skutek rozporządzający wymaga natomiast dalszych i osobnych czynności. Takie rozwiązanie choć poprawne konstrukcyjne jest jednak całkowicie niepraktyczne i dla dokonania pełnej czynności, konieczne jest przeprowadzenie wielu zabiegów. Z tego też względu pojawiła się wspomniana na wstępie konstrukcja, którą przyjął również polski ustawodawca w kodeksie cywilnym. Podstawowy w tym zakresie art. 155 § 1 k.c. stanowi, że umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy oznaczonej co do tożsamości przenosi własność na nabywcę, chyba że przepis stanowi inaczej albo, że strony inaczej postanowiły. W odniesieniu do wierzytelności odpowiednikiem art. 155 § 1 k.c. jest art. 510 k.c. o identycznej treści. Ten mechanizm w dużej mierze pokrywa się też z podziałem na czynności konsensualne i realne. Podstawowe znaczenie ma więc zgodna wola stron, która z założenia wywołuje podwójne skutki prawne. Czynności realne tak naprawdę stanowią margines, a ich istota polega na fizycznym wydaniu rzeczy. Analiza przepisów k.c. wskazuje na to, że liczba czynności realnych jest bardzo mała.

Strony umowy (spadkodawcy, powód) zawarły pomiędzy sobą umowę darowizny, na mocy której na spadkodawców przeszła wartość wykonanych przez powoda czynności, bez potrzeby spełnienia jakichkolwiek dalszych wymogów. Dokonana czynność miała typowy charakter, gdyż wywołała ona podwójne skutki: po pierwsze zobowiązujące, a po drugie rozporządzające. Typu praktyka tj. pomoc w ramach stosunków rodzinnych jest powszechna. Z tego też względu pojawiają się różne zwyczajowe formy przekazania określonej rzeczy czy świadczeń. Naturalnym jest, że udzielnie pomocy przez dorosłe dzieci rodzicom, nie łączy się ze spisywaniem formalnych umów. Co więcej, należy uznać iż gdyby chodziło o inne niż bezpłatne świadczenie w takich relacjach, zapewne zostałyby to udokumentowane umową zawartą na piśmie. Czynność powoda miała zwyczajowy charakter sprowadzający się do tego, że czuł się moralnie zobligowany do wspomżenia swoich rodziców w pracach remontowych, których nie mogli wykonać samodzielnie. Członkowie rodziny pozostawali wtedy w dobrych relacjach, wzajemnie świadczyli sobie pomoc.

Dlatego, dla powstania możliwości domagania się zwrotu wymienionych świadczeń, musiałby zajść przesłanka odwołania darowizny. Oznacza to, że koniecznym było zbadanie, czy powód mógł domagać się zwrotu wartości wykonanych prac i materiałów z powołaniem się na odwołanie darowizny. Stosownie do art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Jedyną przesłanką dopuszczalności odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność obdarowanego, która musi przy tym wystąpić po zawarciu umowy. W tym kierunku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, powód mimo obowiązku dowodzenia wynikającego z art. 6 k.c., zaniechał złożenia w tym kierunku dowodów, ale zgromadzone w niniejszym procesie dowody wskazują na to, że pomiędzy powodem a rodzicami były zawsze dobre relacje, zaś dokonania darowizny na rzecz jednego z wnuków nie można było uznać za rażącą niewdzięczność po ich stronie.

Dlatego powyższego nie można było zakwalifikować do kategorii długów spadkowych, które będą wpływały na stan czynny spadku, zaś ich wartości powód mógłby dochodzić wyłącznie od spadkobierców, co oznacza iż pozwany nie jest legitymowany biernie w tym zakresie.

Powód dochodził także wydania określonych przedmiotów. Poczynione w sprawie ustalenia prowadziły do wniosku, że istotnie powód przez wiele lat w garażu na nieruchomości przechowywał różnego rodzaju narzędzia. Większość z nich pochodziła z czasu kiedy prowadził budowę swojego segmentu czyli z przełomu lat 80 i 90 lub czasu kiedy był jeszcze czynny zawodowo. Przedmioty te nigdy nie zostały zabrane przez pozwanego, garaż był ogólnie dostępny dla członków rodziny, którzy przechowywali tam swoje rzeczy. B. S. (1) od 2002 r. choruje na zanik mięśni lewostronnych, od około 7 lat nie chodzi, wymaga pomocy osób trzecich. Przed 2002 r. był osobą sprawną, pracował, wykonywał zawód spawacza. Od 2006 r. powód nie wstaje z łóżka. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 4 grudnia 2002 r. B. S. (1) został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i niezdolnego do samodzielnej egzystencji. Powyższe oznacza, że wszystkie przedmioty opisane w pozwie musiały być zakupione przed 2006r., większość zapewne w latach 90. Biorąc pod uwagę normalne zużycie rzeczy, okres po którym powód wystąpił o zwrot rzeczy powodował, że część z nich mogła już fizycznie nie istnieć.

Pozwany na żądanie powoda wydał wszystkie rzeczy, które pozostawały w garażu. Nie ma podstaw to przyjęcia, iż jakkolwiek z nich bezprawnie i celowo zatrzymał. Gdyby miał taki zamiar odmówiłby wydania wszystkich przedmiotów. Dlatego też, sąd uznał iż na nieruchomości pozwanego nie znajdowały się na dzień złożenia powództwa inne przedmioty poza wydanymi.

Powód mimo wydania przedmiotów przez pozwanego, nie podjął decyzji procesowej co do cofnięcia powództwa w tym zakresie, wobec czego powództwo podlegało oddaleniu gdy chodzi o zgłoszone żądanie w całości.

O odsetkach ustawowych sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Mimo wezwania pozwanego pismem do zapłaty należności, dokonano określenia wartości substratu spadku na dzień złożenia pozwu, co powodowało, iż należało orzec o odsetkach od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu.

Z uwagi na to, że żądanie powoda nie zostało uwzględnione w całości, sąd o kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał w około 40%, w związku z czym był obowiązany zwrócić pozwanemu część poniesionych przez niego kosztów.

Mając na uwadze trudną sytuację materialną i życiową powoda, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył go nieuiszczonymi kosztami sądowymi, ustalając, że obciążają one ostatecznie Skarb Państwa.

Nie zachodziły podstawy wynikające z art. 101 k.p.c. do zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego, kosztów procesu od uznanej części powództwa, wobec tego, że był wezwany do zapłaty kwoty z tytułu zachowku wezwaniem przedsądowym z 23 października 2014r. i do chwili doręczenia odpisu pozwu nie zaspokoił roszczenia powoda w zakresie uznanej kwoty.

Na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie kwoty 40.000 zł – tj. w zakresie kwoty uznanej przez stronę pozwaną.